

Czytania: (Dn 7,9-10.13-14); (Ps 97,1-2.5-6.9); (2 P 1,16-19); Aklamacja (Mt 17,5c); Ewangelia (Mt 17,1-9) Niedziela, Święto Przemienienia Pańskiego

Pan Jezus wziął ze sobą trzech uczniów, których brał też w innych sytuacjach ze sobą, w wąskim gronie, jak przy wskrzeszeniu córki przełożonego synagogi (Łk 8, 51). Jezus robi to po to, aby byli naocznymi świadkami pewnych szczególnych wydarzeń. Szczyt góry to często miejsce modlitwy Jezusa i tam, na osobności, zabiera Jezus swoich uczniów, aby w ich obecności nie tylko się przemienić, ale dać im doświadczyć zupełnie innej, Bożej, nadprzyrodzonej, eschatologicznej rzeczywistości. Rzeczywistości nieba i wieczności, do której wszyscy zmierzamy. Jezus objawia się, objawia swoje bóstwo, nawiązując do starotestamentalnych wizji teofanii, czyli opisów objawiania się Boga w ST, jak to słyszymy w Księdze Daniel, w której jest mowa o Bogu Ojcu: „Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg”. Bóstwo Jezusa, które jest symbolizowane przez niespotykaną jasność i biel pełną blasku, przemienia śmiertelne ciało, nie tylko Jego twarz, ale też całą postać, wygląd, staje się odbłaskiem Jego boskiej natury. Mojżesz i Eliasz symbolizują Prawo i Proroków, czyli to co było istotą wiary, od strony praktyk religijnych i od strony mesjańskich oczekiwań. Jezus wypełnił sobą i Prawo i to, co zapowiadali prorocy. Piotr wygląda trochę na zdezorientowanego i chce zatrzymać tę chwilę, i zbudować namioty. Namiot w języku biblijnym to miejsce osobistego spotkania z Bogiem i miejsce modlitwy, jak to było w czasie wędrówki przez pustynię w czasach Mojżesza. Jednak nie ma na to czasu, to nie jest chwila, która miałaby trwać, to nie jest ten moment, ale jest to wskazówka dla uczniów, aby tylko Jezusowi ufali tak jak Bóg Ojciec mu ufa i kochali Go tak, jak Bóg Ojciec Go kocha, i tylko za Nim szli, bo On w doskonały sposób wypełnia wolę Ojca i zawsze czyni to, co się Bogu podoba. Dlatego jest jedynym przykładem godnym do naśladowania, jeśli ktoś chce mieć udział i wejść do wiekuistej światłości, do życia w bliskości Boga w wieczności. Jak w przeszłości Bóg przemawiał do swojego ludu mówiąc przez Mojżesza: „Słuchaj Izraelu” tak teraz Bóg sam wskazuje na swojego Syna i wobec całej historii zbawienia, która reprezentują Mojżesz i Eliasz, wskazuje na swojego umiłowanego Syna, który Go doskonale reprezentuje, i mówi „Jego słuchacie”.

Mając to doświadczenie fizycznej obecności i cudów, jakich dokonywał Jezus, Piotr, z pełnym przekonaniem, jako o realnych wydarzeniach, faktach, może śmiało powiedzieć: „Nie za wymyślonymi bowiem mitami postępowaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjdzie Pana naszego Jezusa Chrystusa, ale nauczaliśmy jako naoczni świadkowie Jego wielkości”. Piotr daje też świadectwo: „słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej”. Dla apostołów było to żywe doświadczenie, które zaczęli głosić i być może, które w całości zrozumieli dopiero po zmartwychwstaniu. Módlmy się o to, abyśmy i my mogli zrozumieć i przyjąć do naszych serc słowa i nauczanie Jezusa i trwać przy Nim jak przy lampie, która rozświetla mroki życia, ciemności serca i wskazuje właściwy kierunek naszemu życiu.

o. Wiesław Jonczyk SJ